

**Sygn. akt: I C 261/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Oknińska
Protokolant:	protokolant sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

**przeciwko W. H., D. H.**

**o zapłatę**

I oddała powództwo,

II zasądza od powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanej D. H. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł tytułem kosztów procesu,

III w stosunku do pozwanego W. H. wyrok jest wyrokiem zaocznym.

SSO Ewa Oknińska

Sygn. akt I C 261/18

## UZASADNIENIE

**Powód Bank (...) S.A. w W.** (w dalszej części: Bank) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych W. H. i D. H. kwoty 125.663,76 zł wraz z dalszymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 123.378,20 zł od dnia 11 września 2017 r. do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, przy czym odsetki nie mogą przekroczyć dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

Na dochodzoną kwotę 125.663,76 zł składa się:

- 123.378,20 zł tytułem należności głównej,

- 725,57 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od należności głównej za okres od dnia 3 września 2016 r. do dnia 30 lipca 2017 r.

- 189,19 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od zadłużenia przeterminowanego przed wypowiedzeniem umowy za okres od 4 października 2016 r. do 31 lipca 2017 r

- 1.370,80 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od zadłużenia przeterminowanego po wypowiedzeniu umowy za okres od 1 sierpnia 2017 r. do 10 września 2017 r.

W uzasadnieniu powód podniósł, że bank łączyła z pozwanymi umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) sporządzona w dniu 30 października 2016 r., a podpisana w dniu 31 października 2016 r. Zabezpieczeniem spłaty w/w kredytu jest hipoteka kaucyjna do sumy 178.500 zł na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Biskupcu prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...). Z uwagi na brak spłaty zobowiązania, bank pismem z dnia 29 maja 2017 r. wypowiedział umowę kredytu.

**Pozwana D. H.** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że umowa o kredyt hipoteczny powinna zostać uznana za nieważną (albowiem dotyczy świadczenia niemożliwego do spełnienia) albo wprost jako nie zawartą (z powodu braku konsensusu co do wszystkich niezbędnych jej postanowień). Pozwana wskazała, że postanowienia z § 1.2, §2.2, §6.3, §6.4, §6.5, § 7.1 umowy zostały zawarte w umowie sporządzonej z wykorzystaniem wzorca banku, pozwani zawarli umowę jako konsumenci i żadne postanowienie umowy nie było przedmiotem indywidualnych negocjacji, poza określeniem celu kredytu i środków wyrażonych w złotych polskich. Pozwana podniosła, że klauzule stosowane przez bank, które zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych odpowiadają treści § 2.2 umowy i § 7.1 umowy.

Pozwana podniosła, że klauzule indeksacyjne mają charakter abuzywny, zostały sformułowane w sposób niezrozumiały, a nadto między stronami została zakłócona równowaga. Zastrzegają one powodowi prawo do dowolnego kształtowania wysokości kursów waluty. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, więc z zasady zawierają marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży. Umowa nie przedstawiała konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by pozwani byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne. W miejsce zakwestionowanych postanowień nie jest możliwe zastosowanie innych przepisów prawa, zatem umowa jest nieważna lub wprost niezawarta. Ponadto umowa jest nieważna z powodu ukształtowania jej w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, uczciwością kupiecką, dobrymi obyczajami, rzetelnością i godziwością względem słabszej strony poprzez zastrzeżenie przez profesjonalistę możliwości jednostronnego kształtowania świadczenia konsumenta.

Ponadto w ocenie pozwanej, w konsekwencji zawarcia w przedmiotowej umowie niedozwolonych postanowień, powód nie wykazał wysokości dochodzonej wierzytelności, jak też czy zaistniał stan rzeczy uzasadniający wypowiedzenie umowy kredytu. Pozwani z uwagi na zastosowane klauzule mieli nadpłatę w spłacie kredytu.

Pozwana zarzuciła również, że powód nie dokonał skutecznego wypowiedzenia, albowiem oświadczenie o wypowiedzeniu nie zostało doręczone pozwanym. Zakwestionowała również dołączony do pozwu dokument w postaci regulaminu, który nie posiada żadnych oznaczeń, że jest dokumentem wygenerowanym przez bank, nie wynika że został doręczony pozwanej i stanowił załącznik do umowy.

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2018 r. pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ 3-letniego terminu do dochodzenia należności przez bank z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, przy przyjęciu, że umowa kredytu jest nieważna. (k. 195 v.)

**Pozwany W. H.** nie złożył odpowiedzi na pozew, ani też nie złożył wyjaśnień ustnie bądź na piśmie.

**Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 31 października 2006 r. Bank (...) S.A. w W. oraz pozwani W. H. D. H. zawarli umowę kredytu hipotecznego(...) (...). Do zawarcia umowy kredytu doszło w wyniku przyjęcia przez pozwanych wzorca umownego (okoliczność przyznana przez powoda k. 104).

Zgodnie z § 2 umowy Bank udzielił pozwanyemu kredytowi w kwocie 105.000 zł indeksowanego do (...) po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna waluty według Tabeli Kursów Walut Obcych, obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia środków.

W § 7 ust. 3 umowy pozwani zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,2108 % w skali roku, co stanowiło sumę stopy referencyjnej (...) ( (...)) oraz marży w wysokości (...) stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty w/w kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 178.500 zł na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Biskupcu prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...).

Strony zastrzegły, że wysokość oprocentowania zadłużenia przeterminowanego równa jest wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP.

Zgodnie z § 11 ust. 4 umowy bank mógł wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, w szczególności w zakresie sposobu i terminu spłaty kredytu.

W regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. zastrzeżono, że Bank ma prawo wypowiedzieć umowę kredytu w przypadku, gdy kredytobiorca nie zapłaci w terminach określonych w umowie kredytu pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności w terminie 7 dni od otrzymania przez kredytobiorcę wezwania do zapłaty zaległych rat po rygorem wypowiedzenia umowy.

/dowód: umowa o kredyt k. 26-31; Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) - k. 35 - 43; zeznania pozwanej, odpis księgi wieczystej – k. 44-53/

Kredyt był spłacany przez pozwanych w walucie polskiej, dokonywane spłaty przeliczano przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku.

/bezsporne, pismo powoda - k. 152, ponadto dowód: historia rachunku- k. 54- 61, zeznania pozwanej – k. 195 - 196 v.)

Pismami z dnia 14 czerwca 2016 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty zaległości z tytułu umowy kredytu, na którą składała się kwota 501,56 (...) należności kapitałowej, 55,79 (...) odsetek umownych oraz 3,84 (...) z tytułu odsetek przeterminowanych.

Pismami z dnia 29 maja 2017 r. powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu

umowy kredytu z zachowaniem 30-dniowego okresu liczonego od doręczenia pisma. Wskazał, że zadłużenie z tytułu umowy wynosi łącznie 32.917,31(...) i obejmuje kapitał w kwocie 32.704 ,47 (...), w tym kapitał przeterminowany w kwocie 1.174,45 (...), odsetki umowne zapadłe w kwocie 157,45 (...), odsetki umowne naliczone do dnia 29 maja 2017 r. w kwocie 15,84(...), odsetki od kapitału przeterminowanego w kwocie 39,55(...).

Pismami z dnia 11 września 2017 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty w terminie 7 dni należności z tytułu wypowiedzianej umowy kredytu w kwocie 125.663,76 zł,

(dowód: wezwanie ostateczne do zapłaty - k. 18-25 wypowiedzenie umowy z dowodami doręczenia k. 12-17; wezwania do zapłaty z dnia 11 września 2017 r. z dowodem doręczenia - k. 7-11)

W dniu 11 września 2017 r. bank wystawił wyciąg z ksiąg banku i stwierdził w nim wysokość zobowiązania pozwanych na kwotę 125.663,76 zł z tytułu umowy kredytu. Na wskazaną wyżej kwotę składały się następujące należności:

- 123.378,20 zł tytułem należności głównej (równowartość 32.651,83 (...)),
- 725,57 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od należności głównej za okres od dnia 3 września 2016 r. do dnia 30 lipca 2017 r. (równowartość 192,02 (...)),
- 189,19 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od zadłużenia przeterminowanego przed wypowiedzeniem umowy za okres od 4 października 2016 r. do 31 lipca 2017 r. (równowartość 50,07(...)),
- 1.370,80 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od zadłużenia przeterminowanego po wypowiedzeniu umowy za okres od 1 sierpnia 2017 r. do 10 września 2017 r.

(dowód: wyciąg z ksiąg banku – k. 6)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu załączone do akt –dokumenty, które nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony, a także, w zakresie, w jakim korespondowały z tymi dowodami, zeznania pozwanej.

Zgodnie z art. 339 § 1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny, o czym stanowi art. 339 § 1 k.p.c. Na mocy art. 339 § 2 k.p.c. wydając wyrok zaoczny, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

W toku niniejszego procesu pozwany zachował postawę całkowicie bierną. Mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy, nie stawiał się na nią, nie złożył również odpowiedzi na pozew, a zatem wystąpiły przesłanki uzasadniające wydanie wyroku zaocznego w stosunku do pozwanego.

Z treści powołanego przepisu wynika również, że twierdzeń powoda nie przyjmuje się za prawdziwe, jeśli budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Podkreślić także należy, że domniemanie które zostało ustanowione w tym przepisie „nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest, bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z r., I CKU 87/97, Prok.i Pr. 1997/10/44). Tym samym zdanie się powoda na niezaprzeczenie jego twierdzeń przez pozwanego nie zwalniało go od wykazania zasadności żądania. Wskazać również należy, że odnośnie abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie, Sąd jest zobowiązany tę kwestię badać z urzędu.

Na wstępie za całkowicie chybiony uznać należy zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ 3-letniego terminu do jego dochodzenia. W przedmiotowej sprawie Bank wystosował wypowiedzenie umowy kredytu hipotecznego indeksowanego pismem z dnia 29 maja 2017 r. Z wezwania do zapłaty z dnia 14 czerwca 2016 r. wynika, że ewentualna zaległość pozwanych powstała w 2016 r. Ponadto powód dochodzi odsetek naliczonych od 3 września 2016 r., natomiast pozew został wniesiony 20 kwietnia 2018r., co oznacza, że nie upłynął termin przedawnienia określony w art. 118 k.c.

Przechodząc do meritum, ustosunkowując się do zarzutu nieważności umowy kredytu hipotecznego stwierdzić należy, że Sąd nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia. Konstrukcja umowy kredytu przedstawiona na gruncie niniejszej

sprawy mieści się bowiem w granicach swobody umów i nie stanowi – wbrew odmiennym wywodom strony pozwanej - naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że sporna umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony w dniu 31 października 2006 r. spełnia wymogi umowy kredytowej.

Istotą kredytu indeksowanego jest bowiem to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona w walucie polskiej zostanie, w drodze indeksacji, przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty.

Zgodnie z umową, że strony zgodnie postanowiły, że kredyt zostanie udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego. Umowa zawiera bowiem kwotę kredytu, nadto jej walutę - przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej do franka szwajcarskiego. Wskazano w niej nadto przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu, a także jego oprocentowanie, co czyni zadość art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe.

W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, aby sporna umowa została zawarta sprzecznie z przepisami ustawy – Prawo bankowe. Tym bardziej, że od samego początku ustawa ta umożliwiała zawieranie umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej (art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego – tekst pierwotny Dz. U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939). Ponadto Sąd popiera stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 8 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 339/06, (LEX (...)), zgodnie z którym w zakresie swobody ułożenia stosunku prawnego według swego uznania (art. 358<sup>1</sup> k.c.) mieści się prawo stron do zwaloryzowania świadczenia pieniężnego określonego w umowie przy zastosowaniu innego niż pieniądź polski miernika wartości (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.)

W okolicznościach niniejszej sprawy nie miała przy tym – wbrew odmiennym wywodom strony pozwanej - miejsca taka sytuacja, aby można było mówić o naruszeniu zasad współzycia społecznego, tj, aby czynność ta była krzywdząca dla jednej strony wskutek wykorzystania przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji, zależność ekonomiczna, by złamano zasady uczciwości i rzetelności kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy. W dacie zawarcia umowy nie istniały żadne obiektywne okoliczności pozwalające uznać, że nastąpi gwałtowne osłabienie złotego do franka szwajcarskiego. Reczą powszechnie znaną i nie wymagającą dowodu jest przy tym, że kursy walut ulegają zmianom, wykazując raz tendencję zwykłą, a innym razem spadek. Na zmianę kursu waluty wpływa bowiem szereg czynników ekonomicznych (np. stan gospodarki, inflacja, poziom stóp procentowych itp.), jak i pozaekonomicznych (np. polityczne). Znaczne osłabienie złotego do franka szwajcarskiego nastąpiło dopiero w 2011 roku (w związku ze

światowym kryzysem finansowym), a następnie w 2014 roku (w związku z decyzjami banku centralnego), przy czym obie te okoliczności nie mogły zostać przewidziane w momencie zawierania spornej umowy kredytu.

Zatem brak jest podstaw do uznania umowy kredytu za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Możliwość powołania się na sprzeczność zawarcia umowy z zasadami współżycia społecznego winna być stosowana wyjątkowo, i tylko tam, gdzie nie ma innej możliwości zniweczenia niesprawiedliwego skutku. Naruszenie zasady pacta sunt servanda winno mieć miejsce wyłącznie w przypadkach wyjątkowych, nacechowanych znacznym poziomem złej woli po stronie „silniejszej”, która doprowadziła do zawarcia umowy, bądź umowy w sposób oczywisty niemożliwej do prawidłowego wykonania przez stronę słabszą, czego pozwana na gruncie niniejszej sprawy nie wykazała.

W dalszej kolejności odnieść się należało do zarzutów pozwanej dotyczących abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie tj. § 2.2 umowy i § 7.1 umowy.

Kwestionowane postanowienia umowy, wskazywały na kurs (...) przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs (...), według którego miała być ustalana wysokość kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich – przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu – określono jako kurs kupna (...), który miał wynikać z tabeli kursów ustalonego przez Bank, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat – jako kurs sprzedaży (...), który miał wynikać z tabeli kursów ustalonego przez Bank.

Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym bank kupuje daną walutę od swoich klientów, a kurs sprzedaży to kurs, po którym ją sprzedaje. Kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży, a różnica między nimi, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Zasadnicze wątpliwości budzi natomiast stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu). Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe

zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

W realiach niniejszej sprawy – jak już wskazano – w umowie stron przywołano dwa rodzaje kursów: kurs kupna, według którego po wypłacie kwoty kredytu miano ustalić wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej, oraz kurs sprzedaży, według którego miało nastąpić ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie.

W ocenie Sądu zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący, a w konsekwencji za postanowienie dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Tym bardziej, że nie było uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą, a wynikało ze wzorca stosowanego przy zawarciu umowy kredytu, (którą to okoliczność Bank wprost przyznał na k. 104).

Wskazać również należy, że Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie sygn. akt XVII AmC 426/09 uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystania w obrocie z konsumentami Bankowi (...) S.A, w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: kredyt jest indeksowany do (...) (...) po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna waluty według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku, w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku (...) z dnia spłaty. Klauzule zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że niezgodnione indywidualnie postanowienia upoważniające powoda do dowolnego ustalania kursu kupna i sprzedaży, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dalszą kwestią wymagającą rozważenia były skutki uznania wspomnianych postanowień za niedozwolone.

W ocenie Sądu zgodzić należy się z tymi poglądami orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14 i przywołane w jego uzasadnieniu argumenty). Sama waloryzacja wysokości udzielonego kredytu według miernika, jakim jest kurs waluty obcej, jest natomiast dopuszczalna.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów umowy stron za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy, z jednoczesnym uznaniem, że w pozostałym zakresie (w tym odnośnie samej waloryzacji) pozostaje ona wiążąca (art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c.)

Wskutek wyeliminowania niedozwolonych postanowień z § 2.2 umowy i § 7.1 umowy brak w niej wyraźnie wyodrębnionego zapisu dotyczącego mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałby być przyjmowany do ustalenia wysokości rat spłaty w PLN w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanym. Powyższe nie oznacza jednak, że nie jest możliwe ustalenie kursu, jaki należałoby zastosować w tym celu.

W ocenie Sądu w tej mierze należy sięgnąć w pierwszym rzędzie do umowy stron w zakresie, w jakim pozostała wiążąca po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul kursowych, tak aby zachować w mocy zasadniczą treść umowy i mechanizm waloryzacji świadczenia z tytułu udzielonego kredytu, bez ryzyka naliczania niesłusznego i nieuzasadnionego spreadu, z jednoczesnym zachowaniem elementarnej równowagi stron i poszanowaniem ogólnej reguły interpretacyjnej z art. 65 k.c., która przewiduje, że w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Najprostszym sposobem osiągnięcia tych celów w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej jest zastosowanie jednego rodzaju kursu do ustalenia wartości wypłaconego kredytu i rozliczenia jego spłat. Przyjęcie takiej zasady eliminuje bowiem spread, pozostawiając bez zmian mechanizm waloryzacji świadczenia, którego wysokość nadal uzależniona jest od aktualizowanej na bieżąco wartości danej waluty.

Na gruncie niniejszej sprawy po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul dotyczących kursu kupna i sprzedaży, mających służyć ustalaniu wysokości kredytu oraz poszczególnych rat i rozliczaniu spłaty, logicznym i słusznym wydaje się zastosowanie kursu średniego ustalanego przez Narodowy Bank Polski do ustalania wysokości rat spłaty i ich rozliczania. Przyjęcie takiego kursu jest uzasadnione o tyle, o ile traktować go jako średni kurs, po którym kredytobiorca mógłby nabyć walutę szwajcarską na rynku walutowym, tak aby przeznaczyć ją na spłatę raty. Wysokość koniecznych w tym celu środków wyznacza bowiem rzeczywistą wartość w walucie polskiej raty ustalonej w walucie obcej (oczywiście przy hipotetycznych założeniach, że kredytobiorca spłacałby raty w tej walucie, a nie w walucie polskiej - czyli inaczej niż w sprawie niniejszej - i dodatkowo walutę obcą nabywał bezpośrednio przed terminem płatności raty lub w tym samym dniu).

Kurs średni NBP jawi się w tym przykładzie jako średnia kursów, po których dana waluta jest sprzedawana i kupowana na rynku walutowym. Z racji funkcji, jaką NBP pełni w systemie finansowym państwa i w systemie bankowym wydaje się również oczywistym, że cieszy się największym zaufaniem i jest wolny od podejrzeń o spekulatywne wyznaczanie kursów. Publikowane przez niego tabele stanowią bowiem odzwierciedlenie tego, co dzieje się na rynku walutowym w danym czasie i przedstawiają uśrednienie występujących tendencji. W dłuższym okresie nie ma zatem ryzyka manipulacji kursem.

W ocenie Sądu ciężar wykazania wysokości zobowiązania, w tym czy w chwili wypowiedzenia istniało zadłużenie spoczywało na powodzie zgodnie z art. 6 k.c. Sąd dwukrotnie zobowiązywał bank do wyliczenia należności pozwanych z tytułu kredytu, przy przyjęciu do wypłaty kredytu oraz spłat kredytu średniego kursu NBP oraz do wyliczenia zaległości pozwanych na dzień wypowiedzenia umowy z zastosowaniem w/w kursu. Wyliczenia złożone przez bank, znajdujące się na płytach CD zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwaną. Strona wskazała m.in., że bank przedstawił wyliczenia teoretyczne, dokonane w oderwaniu od rzeczywistych spłat pozwanego, podniosła, że bank nie dokonał przeliczenia spłat kredytu według średniego kursu NBP.

Z uwagi na zastrzeżenia co do wyliczeń, obowiązkiem powoda było złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Dokonanie ustaleń w tym zakresie wymagało bowiem wiedzy specjalnej. Powód pomimo zobowiązania, do złożenia wszelkich wniosków dowodowych, nie złożył wniosków w tym zakresie. Dlatego ponosi konsekwencje w postaci negatywnych ustaleń.

Reasumując, całokształt powyższych okoliczności wskazuje na to, że powód nie wykazał, aby istniało zadłużenie uzasadniające wypowiedzenie umowy, nie udowodnił wysokości roszczenia.

Wskazać również należy, że wbrew twierdzeniom pozwanej, bank wysłał do strony wypowiedzenie umowy na jej adres zamieszkania, pozwana nie odebrała kierowanej do niej korespondencji. W niniejszej sprawie pozwana nie wykazała, aby powyższa przesyłka została wysłana na nieprawidłowy adres. Pozwany zaś nie zakwestionował, aby nie doręczono mu wypowiedzenia umowy.

Pozwana zakwestionowała skutecznie dokument w postaci regulaminu. Bank nie ustosunkował się do zgłoszonych przez nią zarzutów w tym zakresie. Zatem należało przyjąć, że powód nie wykazał, aby dołączony do pozwu regulamin stanowił część umowy kredytu i wiązał stronę pozwaną.

Z tych przyczyn na podstawie art. 69 ustawy prawo bankowe oraz powołanych przepisów należało oddalić powództwo w stosunku do pozwanych, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.



O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art 98 k.p.c. zasądzając od strony przegrywającej sprawę w całości, czyli od powoda na rzecz pozwanej jako wygrywającej kwotę 5.417 zł z tytułu poniesionych przez nią kosztów zastępstwa prawnego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. (punkt II wyroku).

SSO Ewa Oknińska